

## Papież na Dzień Życia Konsekrowanego

# „DUCH NIE DZIAŁA WEDŁUG LOGIKI LUDZKIEGO SUKCESU”

## Ujawniono zapis rozmowy Papieża z generałami zakonów męskich

Rozeznanie powinno być z większą mocą wprowadzone do życia Kościoła – powiedział Franciszek podczas spotkania z przełożonymi generalnymi zakonów męskich. Odbło się on 25 listopada. Jednakże wtedy zapis rozmowy Papieża z generałami został utajniony. Dziś jego obszerne fragmenty ukazały się we włoskim dzienniku Corriere della Serra. Pojutrze w całości zostanie opublikowany w jezuickim dwutygodniku La Civiltà cattolica.



Franciszek odpowiada na pytania przełożonych generalnych. Pierwsze dotyczyło tematu przyszłego Synodu o młodziu i rozeznaniu powołań. Papież zauważył, że rozeznania jest dziś za mało zwłaszcza w formacji do kapłaństwa. Wyjaśnił, że rozeznawanie to rozpoznawanie woli Bożej pośród różnych odcieni szarości życia codziennego, zgodnie z nauczaniem Ewangelii. Nawiązując do tematu synodu, Franciszek podzielił się refleksjami o duszpasterstwie młodziu. Przypomniał, że kiedy on był młody w modzie były spotkania. „Dziś rzeczy tak statyczne jak spotkania już się nie sprawdzają. Pracując z młodymi, trzeba coś robić, poprzez misje ludowe, działalność społeczną, dokarmianie bezdomnych. Młodzi odnajdują Pana w działaniu. Dopiero potem po działaniu, trzeba się zająć refleksją. Ale sama refleksja nie pomaga, bo to tylko idee” – mówił Papież.

Kolejne pytanie dotyczyło kryzysu powołań na Zachodzie. Franciszek wyraził przekonanie, że na pewno jest on związany z problemami demograficznymi. „Ale jest też prawdą – dodał – że duszpasterstwo powołaniowe nie odpowiada na oczekiwania młodziu. Przyznał również, że obok kryzysu powołaniowego na Zachodzie niepokoi go również powstawanie niektórych nowych zgromadzeń. „Nie twierdę, że nie powinno być nowych zgromadzeń zakonnych. W żadnym wypadku, ale niektórych wypadkach stawiam sobie pytanie o to, co się dzisiaj dzieje.

Niektóre z nich wydają się wielką nowością, wydaje się w nich przejawiać wielka moc apostołska, pociągają wielu ludzi, a potem... upadają. Niekiedy odkrywa się, że stoją za tym jakieś skandale... Istnieją małe nowe zgromadzenia, które są naprawdę dobre i pracują poważnie. Widzę, że za tymi dobrymi nowymi zgromadzeniami są też niekiedy ugrupowania biskupów, którzy im towarzyszą i zapewniają im wzrost. Ale są też i inne, które rodzą się nie z charyzmatu Ducha Świętego, lecz z charyzmatu ludzkiego, z człowieka charyzmatycznego, który pociąga innych, bo potrafi ich zafascynować. Niektóre są, by tak powiedzieć, «restauracjonistyczne», wydają się dawać bezpieczeństwo, a w rzeczywistości dają tylko surowość. Kiedy mi mówią, że jakieś zgromadzenie ma dużo powołań, to muszę przyznać, że zaczynam się niepokoić. Duch nie działa według logiki ludzkiego sukcesu, działa inaczej. A oni mówią mi: jest tak wielu młodziu zdecydowanych na wszystko, tak dużo się modlą, są bardzo wierni. A ja sobie mówię: «dobrze, zobaczymy, czy jest w tym Pan». Ponadto niektórzy z nich to pelagianie: chcą powrócić do ascezy, czynią pokutę, wydają się żołnierzami gotowymi na wszystko, by bronić wiary i dobrych obyczajów... a potem wychodzi na jaw skandal z udziałem założyciela czy założycielki. Znamy to, nieprawdaż? Styl Jezusa jest inny. Duch Święty narobił hałasu w Dniu Pięćdziesiąticy, na początku. Ale zazwyczaj, nie robi wiele hałasu, niesie krzyż” – mówił Papież.

Przełożeni generalni pytali też Franciszka, dlaczego hasła trzech kolejnych Dni Młodziu są maryjne. Papież przyznał, że uczynił to na wniosek Ameryki Łacińskiej, która jest bardzo maryjna. Zastrzegł jednak, że chodzi tu o prawdziwą Matkę Bożą, a nie o „Matkę Bożą, która jest naczelnikiem poczty i codziennie wysyła inny list, mówiąc: «Moje dzieci róbcie to, a potem następnego dnia róbcie tamto». Nie, nie taka. Matka Boża prawdziwa to ta, która rodzi Jezusa w naszym sercu, która jest Matką. Ta moda na Matkę Bożą superstar, która jako najważniejsza stawia siebie w centrum, nie jest katolicka” – stwierdził Franciszek.

Zakonników interesował też sposób Papieża na jego pogodę ducha. Franciszek przyznał, że żyje w nieprzerwanym pokoju ducha od czasów konklawe. Przypomniał, że przed wyborem, podczas kongregacji generalnych mówił o problemach w Watykanie, o reformach. „Wszyscy tego chcieli. W Watykanie jest zepsucie. Ale ja jestem spokojny. Jeśli jest jakiś problem, piszę karteczkę do św. Józefa i wkładam ją pod jego figurkę, którą mam w pokoju” – zwierzał się Papież. Zastrzegł jednak, że nigdy nie wolno odwracać się od problemów. „W Kościele – powiedział – są Poncjuszowie Piłaci, którzy umywają sobie ręce, by mieć pokój. Lecz przełożony, który umywa sobie ręce, nie jest ojcem i nikomu nie pomaga”.

Franciszek przypomniał zakonnikom o potrzebie postawy profetycznej. Radykalizmu profetyzmu mają oni szukać u swych założycieli, którzy przyjmowali Ewangelię „bez znieczulenia”. Oni nam przypominają, że mamy wyjść z wygody i bezpieczeństwa, z wszystkiego co jest światowe, w naszym sposobie życia, a także w szukaniu nowych dróg dla naszych zgromadzeń – mówił Papież.

Jedno z pytań dotyczyło też nadużyć, zarówno finansowych, jak i seksualnych. Odnosząc się do tych pierwszych, Franciszek stwierdził, że Pan Bóg bardzo pragnie, aby zakonnicy byli ubodzy.

Kiedy nie są ubodzy, daje im ekonoma, który prowadzi zgromadzenie do bankructwa. Odnosząc się z kolei do przestępstw seksualnych względem nieletnich, Franciszek podkreślił, że Kościół musi sobie uświadomić, że ma tu do czynienia z chorobą. Inaczej nie poradzi sobie z tym problemem. Dlatego musi uważać, kogo przyjmuje do życia zakonnego. W szczególności, trzeba być bardzo ostrożnym względem tych, którzy zostali usunięci z innego zakonu czy seminarium. W takich sytuacjach zawsze należy zdobyć jasne i szczegółowe informacje odnośnie do powodów wydalenia.

Za: **Radio watykańskie**

## Dzień Życia Konsekwowanego – II część relacji

### ABP SKWORC: MOCNI DUCHEM: IDŹCIE I GŁOŚCIE CAŁEMU ŚWIATU EWANGELIĘ

Tymi słowami metropolita katowicki abp Wiktor Skworc zakończył homilię podczas Eucharystii sprawowanej w katowickiej katedrze Chrystusa Króla z okazji Dnia Życia Konsekwowanego.

W tegoroczne Święto Ofiarowania Pańskiego po raz 20 obchodzony jest Dzień Życia Konsekwowanego. Z tej okazji metropolita katowicki abp Wiktor Skworc sprawował uroczystą Eucharystię w katowickiej Katedrze.

Mówiąc o istocie Dnia Życia Konsekwowanego metropolita katowicki zauważył, że celem przeżywania tego dnia jest uroczyste uwielbienie Pana oraz dziękczynienie za wieli dar życia konsekwowanego. – Życia które ubogaca i raduje Wspólnotę chrześcijańską poprzez swoje wielorakie charyzmaty oraz poprzez budujące owoce działania tak wielu osób, całkowicie oddanych dla sprawy Królestwa – mówił. – Dzień Życia Konsekwowanego ma za zadanie przyczynić się do poznania i do szacunku dla życia konsekwowanego – dodał. Abp Skworc wymieniał także trzeci

cel przeżywania tego dnia, którym jest wspólnotowe i uroczyste obchodzenie niezwykłych dzieł, których Pan dokonał w osobach życia konsekwowanego.



– Osoby konsekwowane, zanurzone w tym tak często chaotycznym i niepewnym świecie, zajęte wieloma dręczącymi sprawami, otrzymają również pomoc z obchodów tego dorocznego Dnia, aby powrócić do źródeł swojego powołania, aby dokonać bilansu własnego życia, oraz aby odnowić własną konsekwację – powiedział metropolita katowicki.

Hierarcha podziękował także wszystkim osobom konsekwowanym za świadectwo ich życia, które jest niezwykle ważne we współczesnym świecie. Podkreślił także, że ten sposób życia „stanowi jedyny w swoim rodzaju, naznaczony ewangelicznym radykalizmem, sposób bogatej w szczególne dary obecności wewnątrz Kościoła”.

Abp Skworc nawiązując do postaci św. Brata Alberta, którego rok przeżywamy podkreślił, że przykład jego osoby „wskazuje jak radykalnie kontynuować rok miłosierdzia”. – Z wielu myśli brata Alberta przywołuję jedną: *Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii. Czy Jego miłość obmyśliła coś jeszcze piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy jak chleb. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On.*

W czasie Eucharystii po homilii siostry i bracia zakonnicy odnowili śluby rad ewangelicznych: czystości, posłuszeństwa oraz ubóstwa. W kościele byli również obecni przedstawiciele instytucji świeckich.

Za: [www.archidiecezja.katowice.pl](http://www.archidiecezja.katowice.pl)

### BP KASZAK U KARMELITANEK W SOSNOWCU

Tradycyjnie w okolicy święta Ofiarowania Pańskiego Ksiądz Biskup Grzegorz Kaszak spotyka się na wspólnej modlitwie z osobami konsekwowanymi pracującymi w naszej diecezji – zakonnikami i siostrami zakonnymi. Tegoroczne diecezjalne obchody Dnia Życia Konsekwowanego odbyły się w sobotę, 4 lutego, w klasztorze sióstr Karmelitanek w Sosnowcu.

Swoją homilię Biskup poświęcił wierze – „Jezusowi zależy na tym, by człowiek ufał Bogu, by w Nim pokładał nadzieję, choć nie jest w stanie pojąć Bożych planów”. Przypomniał, że Jezus w Ewangelii stawia właśnie pytanie o wiarę na ziemi przy swoim przyjściu oraz mówi o niezwykłych rzeczach, jakich dokonać można mając wiarę jak ziarno gorczycy. Przywoływał też słowa Jezusa zapisane przez św. Faustynę w „Dzienniczku”, dotyczące natychmiastowego zaufania Panu w najmniejszych sprawach i wiary, będącej bramą do udzielenia przez Boga łask. Przestrzegając też przed

przebiegłą działalnością szatana, który niszczy jego szczęście i więz z Oblubieńcem.



„Zdaję sobie sprawę, że siły zła będą atakowały i nie dadzą wam spokoju. Przyjdą momenty trudne, kiedy będzie ciężko żyć wiarą i moralnością prawdziwego ucznia Chrystusa. Kiedy będzie wam tak ciężko, kiedy będzie się wydawało, że to już koniec, wspo-

mnijcie na scenę chodzenia św. Piotra po wodzie i jego dramatyczny krzyk do Jezusa „Panie ratuj, bo ginę” – radził Biskup.

Za: [www.diecezja.sosnowiec.pl](http://www.diecezja.sosnowiec.pl)

## KOSZALIN: POWOŁANI BY ODKRYĆ KIM SĄ

Ok. 80 osób konsekrowanych z całej diecezji uczestniczyło 2 lutego w koszalińskiej katedrze w uroczystościach z okazji Dnia Życia Konsekrowanego.

Na kilkugodzinne spotkanie przybyły siostry zakonne, zakonnicy oraz konsekrowane dziewice i wdowy.

Mszy św., którą poprzedził obrzęd błogosławieństwa świec pod wieżą kościoła, przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk. Obecni byli także biskupi Krzysztof Zardarko i Paweł Cieślak. Natomiast dochodzący do zdrowia bp Edward Dajczak pośrednio złożył życzenia przybyłym na uroczystość i podziękował za modlitwę, której doświadczył w chorobie. Zaprosił

ich także na zbliżającą się inaugurację synodu.



– Osoba konsekrowana jest powołana, aby świadczyć o znaczeniu osobistego spotkania i „tracenia czasu”, aby być w bliskiej relacji z Bogiem – powiedział w homilii bp Włodarczyk nawiązując do poprzedzającej Mszy św. adoracji Najświętszego Sakramentu. – Po to, aby budować kulturę spotkania z Bogiem, a po tym spotkaniu budować spotkanie z człowiekiem, wejść z nim w relację.

– Istotą powołania do życia konsekrowanego nie są choćby najbardziej specyficzne formy duchowości i charyzmaty, lecz tożsamość osoby konsekrowanej – przypominał zgromadzonym biskup. – To jest powołanie do wyjątkowej więzi z Chrystusem, która wynika z naśladowania Go w najbardziej radykalny sposób, jaki jest osiągalny dla ludzi w uwarunkowaniach życia doczesnego.

Biskup Włodarczyk przekonywał także, że tożsamość osób konsekrowanych przejawia się bardziej w tym, kim one są niż w tym, co robią. I że apostołstwo wynikające z życia według charyzmatu – podejmowanego z entuzjazmem i wiernością – to konsekwencja doświadczenia miłości Bożej.

Druga, mniej oficjalna część świętowania, miała miejsce na plebani katedralnej.

Za: [www.koszalin.gosc.pl](http://www.koszalin.gosc.pl)

## DROHICZYN: CHRYSZTUS PRZYCHODZI DO WSZYSTKICH

2 lutego blisko 50 przedstawicieli żeńskich i męskich zgromadzeń zakonnych pracujących na terenie naszej diecezji przybyło do Drohiczyzna, aby uczestniczyć we Mszy św. pod przewodnictwem ks. bpa Tadeusza Pikusa. Eucharystię poprzedził obrzęd pobłogosławienia gromnic oraz procesja. Homilię wygłosił salezjanin ks. Sławomir Gowerek SDB, w której powiedział, że

Chrystus przychodzi do wszystkich; tak do kobiet, jak do mężczyzn. Każdy ma swoją historię powołania, ale każdy jest powołany do naśladowania Chrystusa z bliska.

W naszej diecezji posługuje 13 zgromadzeń żeńskich: albertynki, benedyktyнки, dominikanki, felicjanki, karmelitanki, klaryski,

loretanki, misjonarki św. Rodziny, siostry Opatrzności Bożej, salezjanki, sercanki, służki, urszulanki oraz 3 zgromadzenia męskie: kapucyni, salezjanie i sercanie.

Za: [www.drohiczynska.pl](http://www.drohiczynska.pl)



## KIELCE: ŚWIĘTO SPOTKANIA

„Jezus jest ogniem, który oczyszcza i rozpala ludzkie serca. Do Jezusa przynależy się tylko sercem pragnącym i tęskniącym za Nim” – powiedział bp Marian Florczyk w kieleckiej Bazylice podczas Mszy św. z udziałem osób konsekrowanych z całej diecezji. Przy ołtarzu z bp. Florczykiem stanęli m.in. opat cystersów z Jędrzejowa o. Edward Stradomski oraz przedstawiciele różnych zakonów.

W homilii bp Florczyk przypomniał, że Święto Ofiarowania Pańskiego w Kościele Wschodnim nazywane jest „Świętem Spotkania”. To nawiązanie do rozważanej

dzisiaj sceny ewangelicznej, w której wszystko skupia się wokół 40 – dniowego Jezusa, przyniesionego do świątyni. „Kimże jest to Dziecię? Postawmy sobie to pytanie” – zachęcił bp Florczyk.

„Ogień Jezusa, który płonie w ludzkich sercach, nie powinien nigdy być gaszony, ale rozpałać serca innych”, co jest „zadaniem uczniów Chrystusa”. Jezus jest „Królem wszechświata, rozkochanym w ludzkich sercach (...), który uwodzi nie potęgą chwały, ale miłością” – mówił biskup.

Przypominając postać „prawego i pobożnego Symeona”, stawiał pytanie, czy „nasze serca zostają oczyszczone Jego miłością?”. „Jezus jest światłem, które

oczyszcza ludzkie serca i wskazuje drogę życia ludzkiego (...), jest światłem dla umysłu i oczu, które prowadzi do radości” – stwierdził.

Osoby, które nie szukają i nie przyjmują tego światła, same są nieszczęśliwe i nie dają szczęścia innym, z kolei innych potrafiło ono radykalnie przemienić, np. św. Pawła, bo „święci rodzili się, gdy wchodzili w światło Chrystusa”.

Biskup zauważył także, że w społeczeństwie zanika tradycja poszanowania gromnicy i zrozumienia jej znaczenia. „Bez światła Chrystusa idziemy po omacku (...), a świat błędzi i pograża się w ciemnościach” – mówił bp Florczyk. „Dziś jest dzień spotkania z Jezusem – miłością,



która ciągle oczyszcza nasze serca” – podkreślił na zakończenie homilii bp Florczyk.

Podczas Mszy św. osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby.

W diecezji kieleckiej posługuje 9 zakonów i zgromadzeń męskich, 28 żeńskich, w

tym 4 klauzurowe (karmelitanki w Kielcach, bernardynki w św. Katarzynie, norbertanki w Imbramowicach, bernardynki w Chęcinach), 3 stowarzyszenia życia apostołskiego (salezianie, pallotyni, Koinonia św. Pawła), dwa instytuty życia konsekrowanego (Instytut Świecki Chrystusa Króla, Instytut Świecki Ochotniczeki Księdza Bosko).

Intensywnie rozwijają się w ostatnich latach indywidualne formy życia konsekrowanego. Obecnie w diecezji jest 8 dziewic konsekrowanych, 10 wdów konsekrowanych, jeden wdowiec konsekrowany i jedna pustelnica.

Za [www.diecezja.kielce.pl](http://www.diecezja.kielce.pl)

## ŁÓDŹ: OFIAROWAĆ SIEBIE I SVOJE POWOŁANIE

– „Jesteśmy dziś tutaj, aby jeszcze raz ofiarować siebie i swoje powołanie zakonnie Bogu, aby On umocnił nas w naszej codziennej posłudze i dodał sił do codziennego ofiarowywania siebie na służbę Bogu i drugiemu człowiekowi.” – mówił o. Kazimierz Kubański SJ, przewodniczący wydziału ds. instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego w Archidiecezji Łódzkiej.

Obchody Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, które w Kościele powszechnym przypadają na dzień 2 lutego tj. liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego, w Archidiecezji Łódzkiej rozpoczęła Msza św. sprawowana w łódzkiej bazylice archikatedralnej, pod przewodnictwem księdza biskupa Ireneusza Pękalskiego.

Po rozpoczęciu liturgii, ksiądz biskup pobłogosławił i poświęcił przyniesione do świątyni gromnice, z którymi zebrani, po wezwaniu „idźmy w pokój na spotkanie z Chrystusem”, przeszli w uroczystej procesji.

– „Drodzy bracia i siostry, realizujący swój charyzmat zakonny w Kościele Łódzkim. Wszyscy konsekrowani i wszyscy ochrzczeni i umocnieni łaską bierzmowania. – zwrócił się do obecnych w katedrze ksiądz biskup Ireneusz. Za św. Janem Pawłem II, pragnę zachęcić każdego z was do tego, abyśmy z gorliwością i wytrwałością pracowali nad pogłębieniem wiary i odnową życia religijnego wiernych. Nad wychowaniem chrześcijańskim dzieci i młodzieży, formacją duchowieństwa, na niwie misyjnej, aż po krańce ziemi, w różnych dziedzinach duszpasterstwa i apostołatu. Na

polu szkolnictwa, kultury i nauki, służby zdrowia czy środków społecznego przekazu.” – zaznaczył.

Po homilii, wszystkie osoby życia konsekrowanego, zgromadzone w katedrze św. Stanisława, odnowiły swoje śluby zakonne, oddając się Bogu poprzez realizowanie rad ewangelicznych: czystości ubóstwa i posłuszeństwa w swoim zgromadzeniu zakonnym lub instytucie życia apostołskiego.



Po błogosławieństwie i zakończeniu liturgii, w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego, odbyła się agapa połączona z braterskim spotkaniem sióstr zakonnych, ojców i braci, posługujących na terenie Archidiecezji Łódzkiej.

Na terenie archidiecezji łódzkiej, posługuje 16 męskich i 32 żeńskie instytuty życia konsekrowanego oraz 5 świeckich instytutów życia konsekrowanego. Za: [www.archidiecezja.lodz.pl](http://www.archidiecezja.lodz.pl)

## BP LIBERA: DZIĘKUJECIE ZA DAR KONSEKRACJI

Ks. biskup Piotr Libera przewodniczył w święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego 2017 r. w płockiej bazylice katedralnej Mszy św. z udziałem przedstawicieli kilkunastu zakonów, działających na terenie diecezji płockiej oraz wdów i dziewic konsekrowanych: „Dziękujecie za dar konsekracji” – zwrócił się do uczestników spotkania. Bp Piotr Libera odwołał się do Ewangelii, w której Symeon i Anna dziękowali Bogu za to, że mogli przed śmiercią zobaczyć Zbawiciela świata. Prosił obecne na Mszy św. osoby konsekrowane, aby nie przestawały dziękować Bogu za to, że są chrześcijanami oraz za dar

życia w zakonie, a więc za dar chrztu i za dar konsekracji.

Podczas Mszy św. homilię wygłosił o. dr Tomasz Płonka OFM Cap. z Zakroczymia. Przypomnił myśl założyciela kapucynów bł. o. Honorata Koźmińskiego, mówiącą o tym, że „bycie w zakonie polega głównie na posłuszeństwie”.

„Najdoskonalszym wzorem posłuszeństwa Bogu jest sam Jezus Chrystus, który przyszedł na świat, by wykonać Boże dzieło. Chrystus zbawił nas przez swoje posłuszeństwo. Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo drugiego zostaną zbawieni” – głosił teolog.

Zakonnik podkreślił też, że posłuszeństwo jest „posłuszeństwem w Duchu Świętym”,

a zarazem zachowaniem prawa Bożego. Posłuszeństwo w zakonie jest „znakiem sprzeciwu dla świata”, podobnie jak „Chrystus jest znakiem sprzeciwu”. Świat sprzeciwia się też osobom konsekrowanym, prześladowanie chrześcijan uderza także w zakony.

O. Tomasz Płonka dodał też, że Bóg kieruje zakonnikami przez ich przełożonych, doświadcza ich przez przełożonych – bo przez nich działa Chrystus: „Bywa to trudne, ale pozwala wykonać krok do przodu, we właściwym kierunku. Można czynić wiele dobrego, ale jeśli robi się to bez zgody przełożonych, to idzie to w niewłaściwym kierunku” – przestrzegł homileta. W czasie Mszy św. zgodnie z tradycją, odbył się obrzęd pobłogosławienia świec gromnicznych oraz wspólna procesja. Ponadto przedstawiciele zgromadzeń zakonnych uroczyste odnowili swoje

śluby zakonne. Śpiewy podczas liturgii mszalnej wykonywała międzyzakonna-schola siostr zakonnych.

Zebrana w katedrze tego dnia taca została przekazana na potrzeby zakonów klauzurowych. Po Mszy św. jej uczestnicy przeszli do Opactwa Pobenedyktyńskiego

go, gdzie wspólnie kolędowano. Odbyła się również okolicznościowa agapa.

Koordinatorami diecezjalnych obchodów Świątowego Dnia Życia Konsekrowanego byli: ks. kan. dr Bogdan Czupryn, diecezjalny referent ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apo-

stolskiego oraz diecezjalna referentka s. Joanna Kawczyńska ze Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej. W spotkaniu uczestniczył także o. Wiesław Wiśniewski CP, diecezjalny referent ds. zakonów męskich.

Za: [www.diecezja.plocka.pl](http://www.diecezja.plocka.pl)

## W ZIELONEJ GÓRZE I GORZOWIE

Na co dzień uczą katechezy w szkole, posługują w zakrystii, pomagają chorym w hospicjach czy niosą pomoc ludziom bezdomnym – lista dzieł podejmowanych przez osoby konsekrowane jest długa.

W Zielonej Górze osoby konsekrowane spotkały się w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu, gdzie Mszy św. przewodniczył bp Paweł Socha. Natomiast w Gorzowie Wlkp. osoby konsekrowane spotkały się w kościele pw. św. Józefa. Tutaj Mszy św. przewodniczył bp Tadeusz Lityński.

Pasterz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej podkreślił, że życie konsekrowane jest wspaniałym darem miłości Bożej. – Ci bowiem, którzy żyją swoją konsekracją są dla współczesnego świata znakiem ukazującym, że wierne pójście za Chrystusem, aż po krzyż naprawdę jest możliwe – mówił w homilii biskup.

– Profesja czystości, ubóstwa i posłuszeństwa może i powinna stać się dla dzisiejszego świata prawdziwym światłem, które rozjaśni i ukáže ludzkości nowe drogi, odwracając wzrok od bałwochwalstwa siebie i swych pożądań – kontynuował.

Biskup przypomniał o wielkiej i nieocenionej roli osób konsekrowanych. – Widzimy je jak podejmują różnoraki posługi na rzecz Kościoła, hojnie oddając mu swój czas i swoje zdrowie. Czynią to na wzór Chrystusa – swojego Oblubieńca. Dzisiaj jest sposobna

chwila, abym jako biskup za tę posługę podziękował – mówił bp Lityński.

– Kościół pragnie dziś docenić Wasze głębokie zaufanie. Pragnie także byćcie nadal dawali o Nim dobre świadectwo swoim przemienionym, konsekrowanym życiem aż po kres Waszych dni – dodał.



W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej pracuje 190 sióstr z 21 zgromadzeń zakonnych oraz ok. 100 zakonników z 10 zgromadzeń. Natomiast cztery kobiety zostały włączone do stanu dziewic konsekrowanych, a dwie do stanu wdów konsekrowanych. – To dzień dziękczynienia za dar powołania i przypomnienia, że to sam Chrystus nas powołał – zauważa s. Sebastiana ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. *Krzysztof Król dziennikarz „Gościa Zielonogórsko-Gorzowskiego”*

Za: [www.diecezjazg.pl](http://www.diecezjazg.pl)

## TORUŃ: „MIEĆ UDZIAŁ W ZBAWCZEJ MISJI CHRYSZTUSA”

2 lutego w kościele ojców paulinów pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej 2 lutego odbyła się Msza św. z okazji diecezjalnych obchodów Dnia Życia Konsekrowanego.

Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Suski, który wygłosił również okolicznościowe słowo Boże. Podkreślił w nim, że „ofiarować się Bogu z Jezusem to mieć udział w Jego zbawczej misji, w tym również w trudach wynikających z obranej drogi”. Jezus nie ukrywa, że pójście za Nim nie jest łatwe. Niemniej ci, którzy się

odważyli, którzy „za własny styl życia przyjęli Jezusa ubogiego”, ci zostali nazwani przez Niego solą ziemi i światłem świata, bo ich życie zaczęło promieniować Ewangelią.



Kaznodzieja wyraził uznanie i wdzięczność wobec osób konsekrowanych za ich cichą i ofiarną pracę m.in. przy chorych, w szkołach i przedszkolach, parafiach. – To świadectwo modlitwy i życia życiem rad ewangelicznych – mówił bp Suski.

Podczas Eucharystii odbył obrzęd odnowienia przyrzeczeń zakonnych.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele żeńskich i męskich zakonów oraz zgromadzeń, a także wdowy konsekrowane. Liturgię przygotowały osoby konsekrowane, a nad przebiegiem uroczystości czuwali klerycy toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego.

Za: [www.diecezja.torun.pl](http://www.diecezja.torun.pl)

## Refleksja tygodnia

# WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Homilia Abp. Stanisława Gądeckiego na Światowy Dzień Życia konsekrowanego (Katedra Poznańska – 2.02.2017)

W dzisiejsze święto Ofiarowania Pańskiego dziękujemy Panu Bogu za wszystkie dary hierarchiczne i charyzmatyczne rozsiane pośród Zakonów i Instytutów zakonnych – kontemplacyjnych jak i prowadzących dzieła apostołskie – w Stowarzyszeniach życia apostołskiego, Instytutach świeckich oraz pośród tych osób, które w ukryciu swego serca oddają się Bogu poprzez szczególną konsekrację (por. *Vita consecrata*, 2).

Zgodnie z logiką eklezjalności, do eucharystycznego dziękczynienia są zaproszone dzisiaj nie tylko osoby konsekrowane, ale również pozostali członkowi Ludu Bożego (kapłani, diakoni, młodzi, rodziny), bo dzisiejszy dzień jest nie tylko świętem konsekrowanych, ale jest jednocześnie świętem całego Ludu Bożego, wezwanego do wielbienia Boga za dar życia konsekrowanego. Jest za co wielbić Boga i za co dziękować. Za konsekrowane wczoraj, dzisiaj i jutro.

## WCZORAJ

Na wczoraj i na historyczne zasługi zwraca uwagę tegoroczny List Komisji ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego. Najpierw przebiega pamięcią historyczne zasługi życia konsekrowanego, począwszy od Chrztu Polski. Przypomina jak wiele dobra dokonało się w dziejach naszej Ojczyzny i Kościoła dzięki życiu i pracy zakonników i zakonnice.

Najpierw dzięki męczennikom, których krew użyła początki Kościoła w Polsce. Dzięki benedyktynom – świętemu Wojciechowi, Brunonowi z Kwerfurtu wraz z osiemnastoma misjonarzami, dzięki Pięciu Braciom Międzyrzeckim.

Ileż dobra pojawiło się na polskiej ziemi dzięki żeńskim formom życia konsekrowanego. Przepięknym dowodem tego jest choćby pochodzący z XI wieku „Modlitewnik Gertrudy Mieszkówny”, córki Mieszka II. Ten pierwszy polski tekst wyprzedza o jeden wiek „Kronikę Polski” mistrza Wincentego Kadłubka. Warto przytoczyć pochodzącą z tego modlitewnika najstarszą, spisaną w języku polskim modlitwę wznoszoną w intencji wspólnoty zakonnej: „Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad duszą sługi Twojego Adama, i nad duszą służebnicy Twojej, Ewy, i nad duszami sług i służebnic Twoich, i nad [duszami] braci i siostr naszego zgromadzenia, i nad [duszami] wszystkich naszych przodków, tu i wszędzie spoczywających w Chrystusie, i nade mną, niegodną służebnicą Twoją Gertrudą, i nad tymi, którzy wyświadczyli mi dobro dla twojego imienia, i nad tymi, za których nakazano mi się modlić albo którym winna jestem modlitwę, albo za których modlić się sama postanowiłam”.

Historyczne zasługi życia konsekrowanego są nie do przecenienia. Wystarczy wspomnieć klasztory benedyktynów, jak i przybyłych do Polski w XII wieku cystersów, które stały się ośrodkami ewangelizacji i katechizacji, ale także rozwoju kultury, rolnictwa i gospodarki. Cystersem był bł. Wincenty Kadłubek, pierwszy dziejopisarz Polski.

Wiek XIII i XIV wiek w Polsce to czas dynamicznego rozwój augustianów, franciszkanów oraz dominikanów, na czele z tak wybitnymi postaciami jak św. Jacek i bł. Czesław. W tym okresie po-

wstają też klasztory klarysek z takimi osobowościami jak święte księżne: Kinga i Jolanta.

Pod koniec XIV wieku zostają sprowadzeni do Polski paulini, których klasztor na Jasnej Górze stał się duchową stolicą Polski i punktem odniesienia w najtrudniejszych chwilach polskiej historii.

W wiekach XVI-XVIII nowoczesne szkolnictwo tworzą jezuita a także pijarzy ze Stanisławem Konarskim na czele. Jezuita Jakub Wujek tłumaczy Biblię, przez co przyczynia się do rozwoju nowożytnej mowy polskiej. Jezuita Piotr Skarga uczy Polaków szacunku dla Ojczyzny i dobrych obyczajów.

Urodzona w tym czasie w Braniewie Regina Protmann zakłada zgromadzenie siostr katarzynek, które podejmują dzieła miłosierdzia. Charyzmatyczna benedyktynka Magdalena Mortęska – pisarka i tłumaczka – zostaje autorką wybitnych dzieł, które weszły do kanonu barokowej literatury religijno-mistycznej. Założycielka prezentek, Zofia Czeska, tworzy zgromadzenie kobiet zaangażowanych aktywnie w życie społeczne, szczególnie na polu edukacji. W 1612 roku przybywają do Polski karmelitanki, których klasztory stają się promieniującymi ośrodkami modlitwy. Jedną z pierwszych polskich karmelitanek była mistyczka, Marianna Marchocka.



W czasie zaborów życie konsekrowane – pomimo szykan – nie zamarło, a nawet pojawiły się nowe jego formy. Kapucyn Honorat Koźmiński założył 14 żeńskich zgromadzeń tzw. skrytek, poświęcających się pracy wychowawczej i charytatywnej. Powstaniec Albert Chmielowski, sługa ubogich, został założycielem albertynów i albertynek. Innym znanym zakonikiem okresu zaborów był Rafał Kalinowski, powstaniec, sybirak, a następnie karmelita, który zasłynął jako gorliwy spowiednik. Bogdan Jański, o. Paweł Smolikowski, ks. Piotr Semenkenko, Ks. Hieronim Kajsiewicz – apostołowie odrodzenia duchowego polskiej emigracji – stworzyli początki zmartwychwstańców.

W czasach zaborów powstają też niepokalanki, które wychowywały pokolenia polskich dziewcząt w duchu pobożności i patriotyzmu. W pracy na rzecz Ojczyzny odznaczyła się Aniela Róża Godecka, współzałożycielka siostr honoratek. Maria i Matylda Merkert, Franciszka Werner i Klara Wolff – wszystkie z III Zako-



nu św. Franciszka – zdecydowane służyć chorym i ubogim, tworzą zgromadzenie elżbietanek. Z inicjatywy błogosławionej Marii Teresy Ledóchowskiej powstaje Sodaliczka św. Piotra Klawera dla Misji Afrykańskich.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zakony włączyły się nie tylko w dzieło odbudowy polskiej państwowości, ale także w dalszy ciąg duszpasterskiej troski o polską emigrację. Tak powstało Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, założone przez Sługę Bożego kard. Augusta Hlonda i ks. Posadzego.

Później – w czasie II wojny światowej – zakony opierały się hitlerowskiej i stalinowskiej napaści, często płacąc za to najwyższą cenę, czego symbolem jest Maksymilian Kolbe a także 11 nazaretanek zamordowanych przez niemieckiego okupanta w Nowogródku, czy też niepokalanki, które zginęły z rąk UPA.

W czasach komunizmu zakony nie tylko przetrwały, ale stały się przestrzeniami wolności i nadziei. Tak np. powstało Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej, wyrastające z duchowych i kulturalnych potrzeb polskich emigrantów (por. *Życie konsekrowane i Chrzest polski. 1050 lat wspólnych dziejów*. List Komisji ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego – 2 lutego 2017 roku).

W sumie więc, historia życia konsekrowanego – uformowana przez Ewangelię o Krzyż – jest świadkiem pozytywnego wpływu autentycznej wiary na życie Kościoła i naszej Ojczyzny. Jest to niebagatelny wkład, dzięki któremu w samej Archidiecezji Poznańskiej możemy cieszyć się z obecności 36 zakonów i zgromadzeń żeńskich oraz 19 zakonów i zgromadzeń męskich, nie zominając przy tym o Zgromadzeniu Braci Serca Jezusowego.

## DZIS

I tak, chociaż zakonne „wczoraj” przeminęło, to jednak samo życie zakonne nie zatrzymało się w miejscu. Także dzisiaj potrzeba nam odważnej i pełnej wiary obecności, modlitwy i pracy zakonników i zakonnice, dla przybliżenia ludziom Chrystusa, który uczy jak żyć, po co żyć i dla kogo żyć. Dzisiaj potrzeba – zgodnie z hasłem tegorocznego roku duszpasterskiego „Idźcie i głosście” – ukazywania w sposób delikatny i pełen szacunku, ale również z misyjną odwagą tego, że wiara w Chrystusa rozjaśnia swoim światłem całe życie człowieka, nie podważając wartości ludzkich, ale przeciwnie, doskonaląc je i wywyższając (por. VC, 97). „Podobnie jak szlachetne kamienie wrzucone do miodu nabierają większego blasku jaśniejąc zgodnie ze swoją barwą, tak też powołanie każdego człowieka doskonalą się i staje się pożyteczniejsze, gdy łączy się z nim pobożność” (Franciszek Ksawery, *Wprowadzenie do życia pobożnego*, część 1, rozdz. 3).

„Idźcie i głosście” to wezwane do aktywności na polu kultury. Osłabienie zakonnego wysiłku w tej dziedzinie miałoby bardzo szkodliwy wpływ na apostołat, budząc poczucie wyobcowania i niższości lub prowadząc do powierzchowności i bezmyślności w działaniu (por. VC, 98).

„Idźcie i głosście” to również wezwane do dawania świadectwa Ewangelii przez środki społecznego przekazu, aby dzisiejszemu człowiekowi mogły przekonująco mówić o Chrystusie (por. VC, 99)

Aby sprostać temu „Idźcie i głosście” potrzeba odnowienia konsekracji zakonnej. Potrzeba ponownego ofiarowania siebie na służbę Bogu i ludziom. Potrzeba ofiarowania dokonującego się w warunkach zwykłej codziennej aktywności. Zbawiciel przecież nie objawia się nam dzisiaj w sposób nadzwyczajny i spektakularny, ale w zwyczajności i monotonii naszego codziennego życia.

To właśnie nie gdzie indziej, ale w naszej codzienności musimy odnaleźć Pana. To tam On się nam objawia i pozwala naszemu sercu odczuć swoją miłość. To właśnie tam nasze serce przemienia się przez dialog z Nim w codzienności.

Codziennosc nie może jednak w żaden sposób oznaczać rutyny. „Strzeżcie się rutyny w życiu duchowym – ostrzega papież Franciszek – strzeżcie się sprowadzania waszych charyzmatów do abstrakcyjnej doktryny. Charyzmatów założycieli nie można zamknąć w butelce ani traktować ich jako eksponat w muzeum. Nasi założyciele zostali natchnieni przez Ducha Świętego i nie bali się pobrudzić sobie rąk codziennym życiem, problemami ludzi. Wychodzili odważnie na peryferie geograficzne i egzystencjalne. Nie zatrzymali się w obliczu przeszkód i niezrozumienia ze strony innych, ponieważ podtrzymywali w sercu zadziwienie spotkaniem z Chrystusem. W swoim sercu mieli zawsze zdrowy niepokój, gorące pragnienie niesienia Chrystusa innym, podobnie jak to uczynili Maryja i Józef w świątyni. Także my jesteśmy dzisiaj wezwani, by dokonywać wyborów prorockich i odważnych (por. Papież Franciszek, Homilia na zakończenie Roku Życia konsekrowanego – 2.02.2016).

## JUTRO

A jaka jest przyszłość życia konsekrowanego? Jakie wyzwania dla niego niesie ze sobą przyszłość? Wasza przyszłość zależy najpierw od odnowienia własnych korzeni i własnych wyborów, ponieważ No roots – No fruits; czyli bez korzeni nie ma owoców. Idzie więc o to, by zacząć żyć w pełni radami ewangelicznymi, z możliwością konfrontacji ze źródłami własnego charyzmatu i własnych Konstytucji, wciąż otwartych nie na łatwiznę, ale na coraz bardziej wymagającą interpretację. Podczas gdy w społeczeństwie znajduje uznanie człowiek niezależny, zdolny sam osiągać swoje cele, a więc w sumie pewny siebie indywidualista, to życie konsekrowane przyszłości potrzebuje ludzi, którzy – niczym ziarno – potrafią umrzeć dla siebie samych, aby mogło się odrodzić życie siostrzane i braterskie. Potrzebuje ludzi, którzy patrzą w przyszłość w perspektywie zmartwychwstania, gotowi do naśladowania przykładu Jezusa, który przyszedł do nas, „aby dać życie i dać je w obfitości” (J 10,10). Wszystko to oczywiście w żaden sposób nie odpowiada naturze „starego człowieka”, który pragnie wspólnoty i jedności, ale nie za cenę osobistego wysiłku i poświęcenia. Tak, droga prowadząca od „starego człowieka”, który skłonny jest zamykać się w sobie, do „człowieka nowego”, który ofiaruje się innym jest często długa i uciążliwa.

Czy w takiej perspektywie tragiczna śmierć Heleny Kmieć, ze Wspólnoty Wolontariatu Misyjnego „Salvator”, która miała miejsce w Cochabamba, w Boliwii nie jest dla nas wszystkich szczególnym znakiem. Helena została zamordowana dnia 24 stycznia nad ranem czasu polskiego, podczas rabunkowego napadu na ochronkę salwatorianów. W obliczu tej śmierci jej bliscy członkowie wolontariatu piszą: „Życie naszej Przyjaciółki było, jest i będzie inspiracją do świadczania o Bogu i oddawaniu Mu się bez reszty”.

Ze zdolności obumierania dla siebie rodzi się autentyczna radość Ducha świętego we wspólnotach zakonnych. Wprawdzie tę radość może przytłumić nadmiar pracy, przesadna troska o sprawę tego świata, zastanawianie się nad własną tożsamością może ją osłabić, to jednak, w jakiej mierze radość pochodząca z góry będzie promieniowała z waszych wspólnot, w takiej też mierze młodzi, patrząc na was i wasze życie, zdołają łatwiej przyjąć wezwanie, jakie Jezus nie przestaje do nich kierować. „Niech ... osoby zakonne pamiętają, że przykład ich własnego życia jest najlepszym zaleceniem instytutu i zachętą do obrania życia zakonnego” (*Evangelica testificatio*, 55).

Przyszłość życia zakonnego zależy następnie od wiary i dyspozycyjności młodych. To oni bowiem mogą dokonać – z racji wymiany pokoleń – odnowy duchowej własnych instytutów. Nadzieja na zakonne „jutro” istnieje, pod warunkiem, że kandydaci do tego rodzaju życia nie będą powodowani pragnieniem wygodnego życia, chęcią zaspokajania własnych ambicji kosztem innych. Jeśli zrozumieją do czego się nadają a do czego się kompletnie nie nadają. Jeśli tylko – z jeszcze większym poświęceniem niż dawne pokolenia – dadzą się przeniknąć gorliwością świętych i wykształcą w sobie ducha prawdziwie ubogiego, prawdomównego, służebnego, gotowego do solidarnej pracy dla bliźnich. Jeśli tylko będą otwierać się na łaskę, która czyni z nas ludzi „nowych”.

Przy tym wszystkim, należy nie tylko wspominać własną, chwalebna przeszłość zakonną, trzeba także budować nową wielką historię! Drodzy Bracia i Siostry, wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby dokonać z waszą pomocą nowe, wielkie dzieła. Bądźcie zawsze wierni Chrystusowi, Kościołowi, swojemu Instytutowi i ludziom a dzięki temu Chrystus będzie was odnawiał każdego dnia, abyście byli zdolni do budowania

autentycznie braterskich i siostrzanych wspólnot. Abyście razem z Nim umywali stopy ubogim i wnosili swój niezastąpiony wkład w odnowę duchową świata (por. VC, 110).

I wreszcie ostatnia uwaga. Kto próbuje w życiu zakonnym prowadzić życie niezależne, z dala od wspólnoty, ten z pewnością oddala się od drogi doskonałości odpowiedniej dla swojego stanu. Nie można iść ku przyszłości w rozproszaniu. Potrzeba wzajemnego dzielenia się doświadczeniem Ewangelii. Potrzeba zdolności do pokochania innych rodzin zakonnych i instytutów jak swoich własnych. Radości i cierpienia, troski i sukcesy innych należą przecież do wszystkich (por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, 30. Dokument Kongregacji Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – 19.05.2002).

#### ZAKOŃCZENIE

Na koniec, wystarczy, abyście zapamiętali sobie słowa papieża Franciszka: „Niektórzy mówią, że życie konsekrowane to niebo na ziemi. Nie! Jeśli już to raczej czyściec. Ale mimo to, idźmy naprzód z radością!  
Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## Wiadomości z kraju i ze świata

# KAPITUŁA GENERALNA MARIANÓW – WYBRANO GENERAŁA

W Rzymie rozpoczęła obrady Kapituła Generalna Zgromadzenia Księża Marianów. Bierze w niej udział 28 członków: obecny Zarząd wraz z Przełożonym Generalnym, poprzedni generałowie, prowincjałowie z Polski, USA i Brazylii oraz delegaci z prowincji i wikariatów z całego świata.

W poniedziałek 6 lutego dzień skupienia przed obradami poprowadził ks. Dariusz Kowalczyk SJ, profesor dogmatyki i dziekan Wydziału Teologii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

We wtorek 7 lutego dzień rozpoczęła Msza św. z formularza o Niepokalanym Poczęciu NMP pod przewodnictwem o. Andrzeja Pakuły MIC, kończącego kadencję Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Księża Marianów.

Następnie Kapituła, po sesji organizacyjnej, rozpoczęła sesję sprawozdawczą. Swoje sprawozdania z ostatnich 6 lat przedstawili Przełożony Generalny, Sekretarz Generalny oraz Ekonom Generalny.

Następnie dyskutowano nad sprawozdaniami Zarządu Generalnego oraz nad stanem całego Zgromadzenia. Najczęstsze tematy wypowiedzi to: stan duchowy i personalny, działalność misyjna, trudności, wyzwania i kierunki rozwoju na przyszłość.

Po sprawozdaniach generalnych swoje sprawozdania jurysdykcji Zgromadzenia złożyli prowincjałowie i przedstawiciele

wikariatów generalnych, a wśród nich prowincjał polskiej Prowincji ks. Paweł Naumowicz MIC. Ojcowie Kapitułni mieli możliwość zadawania pytań prowincjałom.

W piątek 10 lutego zaplanowano sesję wyborczą. **Na przełożonego Generalnego Zgromadzenia Księża Marianów na drugą kadencję został wybrany Ks. Andrzej Pakuła MIC Wyboru 52-letniego kapłana dokonała obradująca w Rzymie kapituła generalna.**



Ks. Pakuła jest 39. następcą św. Ojca Stanisława Papczyńskiego – kanonizowanego w ubiegłym roku założyciela Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Ks. Andrzej Pakuła MIC (ur. 1964 r.) wstąpił do Zgromadzenia w 1984 roku, 7 lat później przyjął święcenia kapłańskie. W marcowej prowincji pełnił m.in.: przełożo-

nego domu seminaryjnego, wykładowcy teologii duchowości, w latach 1999-2005 sprawował urząd przełożonego Prowincji Opatrzności Bożej w Warszawie. W roku 2009 uzyskał stopień doktora teologii na podstawie rozprawy „Duchowość zakonna według Stanisława Papczyńskiego i wczesnej tradycji marianów”.

W lutym 2011 roku został wybrany przełożonym generalnym zgromadzenia, przejmując tę funkcję po ks. Janie Mikołaju Rokoszu. Dziś ks. Pakuła został wybrany generałem na kolejną sześciolletnią kadencję.

W piątek 10 lutego Kapituła Generalna dokonała również wyboru Zarządu Generalnego Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny na kadencję 2017-2023. Do Zarządu zostali powołani następujący współbracia:

Ks. Andrzej Pakuła MIC (Prowincja Polska), Przełożony Generalny

Ks. Joseph Roesch MIC (Prowincja Amerykańska), Wikariusz Generalny

Ks. Leandro Aparecido da Silva MIC (Prowincja Brazylijska), II Radny

Ks. Zbigniew Piłat MIC (Prowincja Polska), III Radny

Ks. Wojciech Jasiński MIC (Prowincja Polska), IV Radny

*Posługę Ojca Generała i jego Rady polecamy opiece Maryi Niepokalanej, św. o. Stanisława Papczyńskiego i błogosławionych marianów.*  
Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)



## PAPIEŻ POŻEGNAŁ BYŁEGO GENERAŁA JEZUITÓW

Wczoraj Ojciec Święty udał się do Kurii Generalnej Towarzystwa Jezusowego, by pożegnać się z byłym przełożonym generalnym swojego zakonu, o. Adolfo Nicolásem, który w październiku ub. roku zakończył pełnienie powierzonego mu urzędu. Niebawem uda się on na Filipiny. W południe w Kurii Generalnej jezuitów odprawiono Mszę św. a Franciszek przybył na obiad.

Były generał, o. Adolfo Nicolás Pachón urodził się 29 kwietnia 1936 r. w Palencii w Hiszpanii. W 1953 r. wstąpił do nowicjatu jezuitów prowincji Toledo. W 1960 r. uzyskał w Madrycie licencjat z filozofii, a w latach 1964-68 studiował teologię w Tokio. Tam też w 1967 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po studiach na rzymskim Uniwersytecie Gregoriańskim, w 1971 r. podjął pracę profesora teologii na jezuickim Sophia University w Tokio. W latach 1978-84 pracował w Manili na Filipinach.

Po 1991 r. był kolejno rektorem scholastykatu w Tokio, przełożonym prowincji japońskiej Towarzystwa Jezusowego i moderatorem konferencji jezuitów wschodniej Azji i Oceanii. W 2008 r.

został wybrany przełożonym generalnym zakonu i pełnił tę funkcję do października ub. roku.  
Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)



Praca w Kurii Generalnej SJ nie daje tyle radości, co bezpośrednia praca z ludźmi. Ale ma tę zaletę, że zawsze Ktoś może wpaść na obiad ;-)  
o. Wojciech Ziółek SJ na Twitterze

## ABP H. HOSER SAC WYŚLANNIKIEM PAPIEŻA DO MEDJUGORJE

Papież zlecił 11 lutego 2017 r., w liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, abp. Henrykowi Hoserowi, ordynariuszowi diecezji warszawsko-praskiej, udanie się w charakterze specjalnego wysłannika Stolicy Apostolskiej do Medjugorje. Jak czytamy w wydanym w Watykanie komunikacie, „misja ta ma na celu zdobycie pogłębionej znajomości tamtejszej sytuacji duszpasterskiej, a przede wszystkim potrzeb wiernych, którzy przybywają tam w pielgrzymce”. W oparciu o to ma się „zasugerować ewentualne inicjatywy duszpasterskie na przyszłość”. Misja „ma zatem – podkreśla dalej komunikat – charakter wyłącznie duszpasterski”. Przewidziane jest, że abp Hoser, który nadal będzie sprawował urząd biskupa warszawsko-praskiego, wypełni zadanie specjalnego watykańskiego wysłannika do Medjugorje do końca lata b. r.

„Nominacja ze strony Ojca Świętego na wizytatora apostolskiego w Medjugorje stanowi dla mnie ogromne zaskoczenie, dlatego że sam osobiście nigdy w Medjugorje nie byłem i tych problemów z bliska nie studiowałem” – mówi Rádiu Watykań-

skiemu abp Hoser. Podkreśla zarazem, że w dekrecie nominacyjnym zostało sprecyzowane, że ta wizytacja apostolska ma na celu przyjrzenie się sytuacji duszpasterskiej tego ośrodka, do którego przychodzi coraz więcej pielgrzymów, ok. 2,5 mln rocznie, co wymaga adekwatnego rozwinięcia opieki duszpasterskiej we wszystkich wymiarach.



„I to stanowi właśnie zasadniczy cel tej wizytacji, którą prawdopodobnie w miesiącu marcu przeprowadzę. Będę pełnił funkcję wizytatora apostolskiego już po raz trzeci, bo dwa razy robiłem to w takich krajach, jak Benin i Togo, gdzie wizytowałem wyższe seminaria duchowne. Byłem też przez półtora roku, co jest najważniejsze, wizytatorem apostolskim w Rwandzie po ludobójstwie – podkreśla abp Hoser. – Być może dlatego Ojciec Święty się zde-

cydował jeszcze raz mnie wyznaczyć do owej trudnej misji. I stanowi to na pewno wyraz jakiegoś zaufania do mnie, kiedy będę musiał tę misję przeprowadzić w zupełnie innych warunkach i w innym wymiarze. Niemniej, zważywszy na fakt, jak ważne jest to miejsce ze względu na napływ pielgrzymów, ich dobre przyjęcie duszpasterskie oraz konkretne, organiczne stworzenie podstaw owego duszpasterstwa będzie na pewno wspólnym wysiłkiem miejscowych duszpasterzy i tych, którzy mają z bliska i z daleka wpływ na całą sytuację”.

Misja abp. Hosera będzie miała charakter ściśle duszpasterski, nie będzie on zajmował się meritum kwestii objawień maryjnych – poinformował watykański rzecznik precyzując, że sprawy doktrynalne leżą w kompetencji Kongregacji Nauki Wiary. Greg Burke wskazał zarazem, że mianowanie papieskiego wysłannika jest gestem uwagi Franciszka wobec przybywających do tego miejsca pielgrzymów i nie ma celu inkwizycyjnego, a jedynie duszpasterski. Papieski wysłannik będzie w kontakcie z tamtejszym biskupem, franciszkanami opiekującymi się parafią w Medjugorje oraz miejscowymi wiernymi

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykanskie)

## SIEĆ BAKHITA NA CZUWANIU W INTENCJI OFIAR HANDLU LUDŹMI

Według szacunków proceder handlu ludźmi dotyka ok. 27 mln osób na świecie. Wśród nich jest wiele osób z Polski, zwłaszcza kobiet, wywożonych zagranicę i wykorzystywanych. Także na

terenie naszego kraju przebywają ofiary handlu ludźmi, które doświadczyają wyzysku i ogromnego cierpienia – mówi w rozmowie z KAI s. Ewa Jachimek, pasterzanka, związana z Siecią Bakhita. S. Jachimek podkreśla, że problem handlu ludźmi często na pierwszy rzut oka jest niewidoczny, a jego ofiary nierozpoznawalne. Dlatego modlitwa jest ważną pomocą dla ofiar i drogą do poruszania sumień tych, którzy mogą pomóc im także w inny sposób. – Jako chrześcijanie, którzy obejmują sercem cały świat i jego problemy, nie możemy pozostać obojętni (...) Możemy się

modlić i jest to ogromna siła. To prośba o to, aby Bóg zesłał tym osobom pomoc, ale też o to, by one same nie straciły nadziei na uwolnienie i na nowe życie – przypomina pasterzanka. Jak mówi, dzięki wspólnej modlitwie, osoby, które chcą walczyć się w przeciwdziałaniu handlowi ludźmi nie czują się bezsilne i nie popadają w obojętność wobec tego problemu. Z inicjatywy Sieci Bakhita 3 lutego w nocy w warszawskiej bazylice pw. Świętego Krzyża odbędzie się czuwanie w intencji ofiar handlu ludźmi. Jak tłumaczy s. Jachimek, nocna pora modlitwy jest nieprzypadkowa.

„Często wyzysk, który dotyka szczególnie kobiet, odbywa się właśnie nocą. Wówczas dochodzi do wielu tragedii i cierpienia tych osób. Dlatego modlimy się w godzinę miłosierdzia: o 3.00 nad ranem, w geście solidarności i nieobojętności” – mówi siostra. Pytana o to, do jakich procederów oprócz prostytucji, zmuszane są ofiary, s. Ewa podkreśla, że handel ludźmi obejmuje różnego rodzaju formy zniewolenia i wykorzystywania. „Istnieją dwie główne metody werbowania ofiar. Pierwsza, to werbunek na pracę. Tworzone są obozy pracy, w których te osoby są przetrzymywane w warunkach poniżej godności człowieka, gdzie nie otrzymują wynagrodzenia, są zastraszani, często pozbawiani dokumentów i możliwości interwencji. Takie osoby często przebywają zagranicą, gdzie nie są pewne języka i nie wiedzą, gdzie mogą uzyskać pomoc, dlatego często trudno wyrwać im się z tej

siatki i walczyć o swoje prawa” – opowiada pasterzanka. Drugą z wymienianych przez nią metod jest werbunek „na miłość”, którego ofiarami najczęściej padają kobiety, uwiedzione i umieszczane w agencjach towarzyskich. Wśród innych form handlu ludźmi, siostra wylicza także handel dziećmi i handel organami, oraz zmuszanie ofiar do popełniania przestępstw lub żebrania. Do tego ostatniego procederu często zmuszane są samotne matki albo całe rodziny. Sieć Bakhita powstała przy Konferencji Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych z inicjatywy siostr zakonnych z różnych zgromadzeń, dla których pomoc ofiarom handlu ludźmi jest bliskim i ważnym tematem. Dziś sieć zrzesza wiele osób działających na rzecz ratowania ofiar i przeciwdziałania procederowi. Istotną częścią działalności Sieci Bakhita jest animowanie wspólnej modlitwy. W każdy pierwszy piątek miesiąca o godz. 3.00 nad ranem osoby związane z siecią łączą się we wspólnej modlitwie. Każdorazowo towarzyszy im szczegółowa intencja, wyznaczana na poszczególne miesiące. Czuwanie w intencji ofiar handlu ludźmi zorganizowane w nocy z piątku na sobotę w warszawskiej bazylice Świętego Krzyża, poprzedzi III Międzynarodowy Dzień Modlitwy i Refleksji na temat Walki z Handlem Ludźmi. Został on ustanowiony przez papieża Franciszka i jest obchodzony 8 lutego, w dzień liturgicznego wspomnienia św. Józefiny Bakhity.

Za: KAI

## NOWI OFICEROWIE W SUTANNACH I HABITACH

161 księży, przymusowo wcielonych do wojska w czasach PRL, odebrało w sobotę, 11 lutego 2017 r. w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie patenty oficerskie. To kolejna grupa, która w ostatnim czasie została podporucznikami rezerwy. Wśród nich są dwaj redemptoryści: o. Michał Onik CSsR z Torunia i o. Jan Osika CSsR ze Skarżyska-Kamiennej.

Księża – zgodnie z konstytucją – na pierwszy stopień oficerski, podporucznika, mianował prezydent Andrzej Duda. Uczynił to na wniosek szefa MON Antoniego Macierzewicza. Postanowienie prezydenta, odczytanie podczas uroczystości, dotyczyło 207 duchownych. W katedrze polowej WP stawiło się w sobotę 161 z nich. Otrzymali patenty oficerskie oraz książki „Oficer polski” Tadeusza Hołównki.

Szef MON podkreślał, że mianowani są oficerami od dawna, a sobotnia uroczystość tylko to poświadcza.

*„Jesteście oficerami Rzeczypospolitej, armii polskiej, żołnierzami nie tylko przez swoją posługę kapłańską, co oczywiste, ale także przez swoją posługę dla narodu i dla armii, tę, którą realizowaliście w najcięższych warunkach, gdy chciano was upokorzyć, zniszczyć” – powiedział szef minister.*

Dodał, że wojsko tworzą nie tyle mundury i uzbrojenie, lecz przede wszystkim duch i wartości. Mówił też, że tak, jak przywraca

się dziś do polskiej tradycji żołnierzy niezłomnych, tak przywraca się niezłomnych księży, wśród których był zamordowany w 1984 r. bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Ceremonię poprzedziła Msza św. w intencji ojczyzny.

*„Prawda o alumnach polskich seminariów w liczbie ok. 3 tys., którzy w czasach komunistycznego zniewolenia zostali przymusowo wcieleni w szeregi ludowego Wojska Polskiego miała być przemilczana, a nawet zapomniana. Jedynie męczeńska śmierć ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie beatyfikacja na pl. Józefa Piłsudskiego pozwoliły przerwać zмовę milczenia i uchylić rąbka tajemnicy o prześladowaniu polskiego duchowieństwa” – powiedział ksiądz biskup polowy WP Józef Guzdek.*



Ksiądz biskup powiedział, że komunistyczne władze, powołując kleryków do odbycia zasadniczej służby wojskowej, chciała odciągnąć od kapłaństwa jak największą liczbę alumnów i ukarać niepokornych biskupów.

*„Przymusowy pobyt w wojsku był czasem represji, poniżania waszej godności i próba łamania waszych sumień. Jednak oparliście się tej próbie i wyszliście zwycięsko z tamtych doświadczeń. Zyskaliście wiele, nie tylko umocniliście się w wierności Bogu,*

*Kościółowi i ojczyźnie, ale niejako od środka poznaliście śmiertelnego wroga, jego metody i ludzi służących bezbożnej ideologii” – powiedział ksiądz biskup do awansowanych księży.*

Na koniec uroczystości ks. bp Guzdek zainicjował krótką modlitwę za premier Beatę Szydło i oficerów BOR, którzy w piątek zostali ranni w wypadku drogowym w Oświęcimiu.

W latach 1959-1980, wbrew porozumieniom między państwem a Kościołem, do wojska przymusowo wcielono ok. 3000 kleryków z seminariów duchownych. W wojsku były trzy specjalne jednostki dla kleryków: w Szczecinie-Podjuchach, Gdańsku i Opolu. Z czasem jednostka z Opoli została przeniesiona do Brzegu, a z Gdańska do Bartoszyca (tutaj w latach 1966-68 służył Jerzy Popiełuszko). Jednostki podlegały bezpośrednio Głównemu Zarządowi Politycznemu ludowego Wojska Polskiego.

Jak podkreśla MON, w czasie służby wojskowej kandydaci na kapłanów byli na różne sposoby szykanowani: zmuszano ich do wykonywania ciężkich, często bezsensownych prac fizycznych, unieważniano praktyki religijne, znęcano się nad nimi fizycznie i psychicznie, a także namawiano do porzucenia seminariów w zamian za pomoc w znalezieniu mieszkania, pracy oraz miejsca na świeckich uczelniach.

Księża, którzy byli zmuszeni do służby wojskowej podczas studiów w seminariach, kilka razy zwracali się do kolejnych prezydentów, szefów MON, przewodniczących Konferencji Episkopatu Polski i



biskupów polowych „z prośbą o zauważenie i uznanie faktu odbycia przez nich przymusowej, dwuletniej służby w wojsku” i wnioskami o mianowanie na pierwszy stopień oficerski, jak w przypadku

studentów świeckich uczelni, którzy odbywali obowiązkowe, choć krótsze przeszkolenie wojskowe.

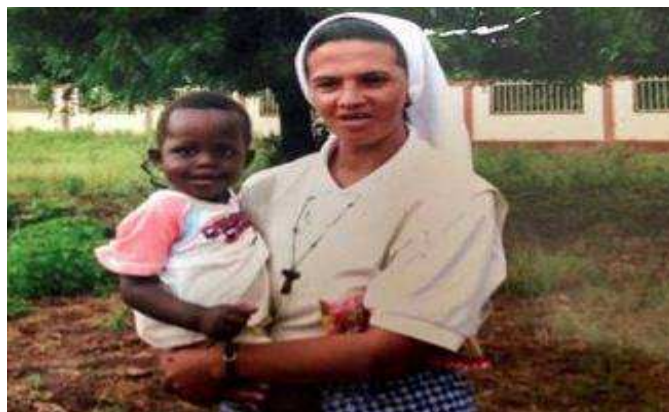
Jak podkreśla MON, mianowanie na stopień podporucznika rezerwy nie wiąże się z żadnymi przywilejami przewidzianymi dla oficerów zawodowych.

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## W MALI PORWANO SIOSTRĘ ZAKONNĄ

W południowym Mali uprowadzona została 7 lutego przez nieznaną sprawców s. Gloria Cecilia Narváez, Kolumbijka. Cztery uzbrojeni mężczyźni wdarli się do placówki zgromadzenia franciszkanek Maryi Niepokalanej w Karangasso niedaleko Koutiali, gdzie zakonnice posługują chorym i sierotom. Pozostałe trzy siostry zdołały uciec przed napastnikami, którzy podali się za dżihadystów, co zdaniem władz mogło stanowić próbę zmylenia pościgu, gdyż rabunkowy charakter zajścia wskazuje na pozareligijne powody ataku. Zresztą grupy islamistyczne działają głównie w północnej części kraju.

Malijska policja natychmiast rozpoczęła poszukiwania uprowadzonej i sprawców, aresztując już następnego dnia dwie osoby. Nie podano jednak do tej pory żadnej informacji, czy rzeczywiście wzięły one udział w napadzie. Równocześnie zaalarmowano władze sąsiedniego Burkina Faso, ponieważ ślady wskazywały, że sprawcy porwania udali się w kierunku granicy.



Kolumbijscy biskupi na wieść o uprowadzeniu zakonnicy zaangażowali o modlitwę. Zwrócili się też do władz swej ojczyzny z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań na rzecz uwolnienia porwanej.

Za: [Radio watykanskie](http://Radio watykanskie)

## TO BYŁA APOKALIPSA

**POLSKI KAPUCYN O NAPADZIE NA MISJE W RŚA**

„To była prawdziwa apokalipsa ognia; oenzetowskie siły pokojowe nie stanęły w obronie bezbronnej ludności”. Tak w rozmowie z włoskim pismem *Tempo* o. Robert Wnuk OFM Cap opisuje atak 60 uzbrojonych po zęby muzułmańskich rebeliantów na miasto Bocaranga w Republice Środkowoafrykańskiej i tamtejszą misję kapucynów. Po pierwszych, szczątkowych informacjach o czterogodzinnej napaści, 18 zabitych i dziesiątkach rannych dochodzą kolejne szczegóły. Podkreśla się, że atak był tym większym zaskoczeniem, iż północno-zachodni rejon kraju, gdzie leży Bocaranga, uważany był dotąd za stosunkowo spokojny, w prze-

ciwieństwie do wschodu, który pozostaje wciąż w rękach rebelii.

„Po tym, jak usłyszałem kule uderzające w bramę naszej misji, wyszedłem naprzeciw napastnikom. Oczywiście bałem się, ale pozostanie w pokoju na nic by się nie zdało. Liczyłem, że przyszedli przede wszystkim kraść, i tak też było” – opowiada polski misjonarz od 15 lat pracujący w tym kraju. Z misji zrabowano pieniądze, komputer, telefony i motocykl. „Apokalipsa ognia trwała cztery godziny i przez ten czas z oenzetowskiej bazy sił pokojowych MINUSCA, gdzie jest 10 tys. żołnierzy, nikt nam nie przyszedł z pomocą. Pojawili się, jak już było po wszystkim, mówiąc ludziom, że zadbają o ich bezpieczeństwo. Jednak tym żołnierzom nikt już nie ufa” – podkreśla kapucyn.

„Celem ataku było zniszczenie ekonomii naszego miasta i zepchnięcie ubogiej ludności do jeszcze większej nędzy” – uważa misjonarz. Zniszczono 30 sklepów i spalono dwie ciężarówki. Ludzie schronili się na sawannie. Noc wciąż spędzają w buszu bojąc się, że oprawcy jeszcze powrócą. Instytucje państwa, poza stołecznym Bangi, nigdzie nie działają, nie obowiązują żadna władza. „Nikt nam nie pomaga. Kobiety rodzą w buszu, bez najmniejszej opieki. Sytuacja jest dramatyczna” – mówi polski kapucyn. Zapewnia jednocześnie, że mimo napiętej sytuacji misjonarze zostaną przy cierpiącej ludności. „Nasza obecność dodaje im odwagi i nadziei, a dzwon bijący codziennie na Anioł Pański jest znakiem tego, że nie są sami” – podkreśla o. Robert Wnuk.

Za: [Radio watykanskie](http://Radio watykanskie)

## JEZUICKA KONSULTA W GDYNI

W dniach 1-2 lutego br. w kolegium w Gdyni odbyła się wspólna konsulta Prowincji Polski Południowej, Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej oraz Regionu Rosyjskiego (w ramach którego jako odrębna jednostka administracyjna działa Dystrykt Ukraiński). Głównym tematem spotkania – oprócz spraw bieżących – było opracowanie propozycji reformy administracyjnej zakonu pełniącego posługę w tej części świata. Wydaje się, że na tym etapie najważniejsze będzie połączenie Prowincji Południowej z Ukrainą, zaś Prowincji Północnej z pozostałą częścią obecnego Nieza-

leżnego Regionu Rosyjskiego. Zarówno Rosja, jak i Ukraina funkcjonowałyby na zasadzie regionów zależnych, jednak przy nieco odmiennych stylach zarządzania na tych obszarach.

Spotkanie to było kolejnym z serii konsultacji, jakie wpisują się w proces rozeznania rozwiązań, które umożliwiłyby lepsze funkcjonowanie i współpracę jezuitów w tej części Europy (i Azji). Propozycje zmian administracyjnych zostaną teraz przedstawione Ojcu Generalowi, który podejmie ostateczną decyzję. Zapropionowany termin wprowadzenia zmian to lato 2018 roku.

Za: [www.krakow.jezuici.pl](http://www.krakow.jezuici.pl)



## DEMONSTRACJA W NEW DELHI W OBRONIE PORWANEGO SALEZJANINA

Kościół w Indiach intensyfikuje modlitwy i wysiłki o uwolnienie porwanego już prawie przed rokiem, 4 marca 2016 r., w Jemenie hinduskiego salezjanina. Ks. Tom Uzhunnalil był kapelanem zamordowanych tam w Adenie przez islamskich terrorystów sióstr Misjonarek Miłości św. Matki Teresy.

W poniedziałek 6 lutego setki ludzi wzięło udział w demonstracji zorganizowanej w New Delhi przez diecezję Faridabad oraz indyjski Kongres Katolicki. Przybyli też na

nią do stolicy Indii parlamentarzyści ze stanu Kerala. Uczestnicy pragnęli wpłynąć na rząd federalny, by podjął działania celem przywrócenia wolności uprowadzonemu kapłanowi.



Ordynariusz Faridabadu abp Kuriakose Bharanikulangara, który wcześniej pracował w watykańskiej dyplomacji, wyraził przy tej okazji ubolewanie, że jak dotąd nie widać, by władze cokolwiek robiły w tej sprawie.

Przed Bożym Narodzeniem w mediach społecznościowych pojawiło się wideo, gdzie widać brodatego mężczyznę podającego się za porwanego ks. Toma, który błaga rząd indyjski i Papieża o pomoc w uwolnieniu go. Skarży się on tam, że nikt nie podejmuje negocjacji z jego porwawcami.  
Za: **Radio watykańskie**

## KAPUCYNI NA WOJNIE

Na wschodzie Ukrainy nadal trwa wojna. W rejonie przyfrontowym (zwanym „szarą strefą”), czyli w pasie kilku kilometrów od linii starć, od kilku miesięcy przebywa na stałe małżeństwo z naszej parafii w Kijowie. Do tej strefy docierają też z pomocą dla miejscowej ludności wolontariusze wchodzący w skład powstałej Chrześcijańskiej Służby Pomocy. Zrzesza ona w swoich szeregach chrześcijan różnych wyznań – protestantów, prawosławnych i katolików obydwu obrządków. Oprócz osób świeckich zaangażowani są też duchowni – kapelani. Wśród nich w ostatnich tygodniach na terenach przyfrontowych przebywało trzech naszych braci. Pierwszy udał się tam br. Błażej Suska (w okresie Bożego Narodzenia), Nowy Rok witał „szarej strefie” br. Wadym Sztogryn, a Boże Narodzenie według wschodniego kalendarza świętował br. Grzegorz Romanowicz. Stałą bazę ich pobytu stanowił dom w wiosce oddalony kilka kilometrów od linii okopów w okolicach Mariupola. Czas wypełniony był od rana do późnych godzin wieczornych. Bracia razem z wolontariuszami odwiedzali żołnierzy stacjonujących w wiosce i w okolicy, rodziny, które pozostały na tych terenach, a także szkoły.

Tutejsi mieszkańcy pozbawieni zostali podstawowych środków do życia, przeważnie nie ma tu żadnego kościoła czy cerkwi – kto mógł, to wyjechał. Pozostali ci, którzy nie mają gdzie się udać, w tym osoby starsze oraz często rodzice z niepełnosprawnymi dziećmi. Odwiedzając tych ludzi, bracia spotkali się z wielką otwartością i wdzięcznością za to tylko, że ktoś o miejscowych pamięta. Ważniejsze były spotkania i wspólna modlitwa niż po-

moc materialna – choć ludzie żyją tu bardzo skromnie, a sroga zima tylko pogarsza warunki. Bracia zgodnie twierdzą, że ludzie potrzebują kapłana, mimo iż często są daleko od Boga.

Te wyjazdy były bardzo potrzebne i dla samych braci. Pozwoliły przebywać z tymi, którzy czują się porzuceni i zapomniani. Wydaje się, że nie były to ostatnie wyprawy. Oprócz wymienionych braci, jest też kilku innych chętnych do takiego wyjazdu. Wymaga to jednak uzyskania specjalnych dokumentów zezwalających na pobyt w strefie przyfrontowej.



W naszej kapucyńskiej historii nie brakowało braci, którzy oddawali się posłudze kapelanów, a obecnie z potrzeby serca nawiązujemy do tych pięknych tradycji. *Bracia Mniejsi Kapucyni z Ukrainy*  
Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## Wspólne inicjatywy ekonomiczne

KONFERENCJA WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH - FORUM WSPÓŁPRACY MIĘDZYKONNEJ

# Nowe gatunki dobrej kawy



Świeżo palona kawa - ekspresy do kawy

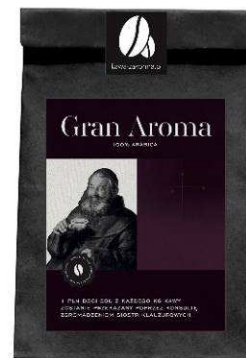
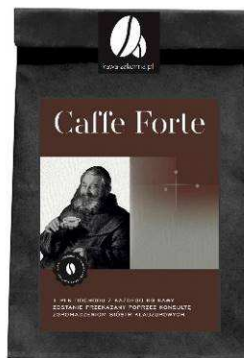
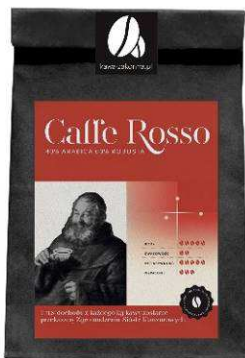
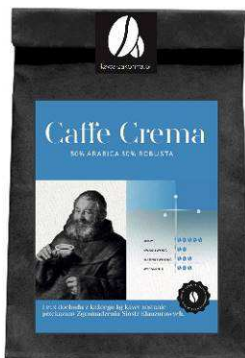
Nasze nowe propozycje kawowe:

- Caffe Intenso
- Caffe Forte
- Gran Aroma 100% Arabica

Caffe Intenso już od : 27 zł/kg brutto



[www.kawa-zakonna.pl](http://www.kawa-zakonna.pl)



Zakupy, rejestracja nie jest obwarowana żadnymi zobowiązaniami. Można skorzystać, wypróbować, kupować lub zrezygnować w każdej chwili. Oszczędzając można też pomagać Siostrom z klasztorów klauzurowych!

Osoba odpowiedzialna za kontakt z podmiotami zakonnymi: Pan Grzegorz Markowicz, [sklep@kawa-zakonna.pl](mailto:sklep@kawa-zakonna.pl), tel.: +48602303900

Kawę i nie tylko, zamawiamy poprzez stronę internetową:

**[www.kawa-zakonna.pl](http://www.kawa-zakonna.pl)**

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. LECHOSŁAW GROBELNY SJ (1931-2017)

10 lutego rano, po g. 8-ej, zmarł w Gdyni o. Lechosław Grobelny SJ. Odszedł do Pana w 86 r. życia, w 66. r. powołania zakonnego i w 56 r. kapłaństwa.

Pogrzeb zmarłego śp. o. Lechosława odbędzie się w Jastrzębiej Górze, w środę – 15 lutego br. Msza św. pogrzebowa rozpocznie się w kościele pw. św. Ignacego Loyoli o g. 12.00.

Lechosław Grobelny SJ urodził się 21 czerwca 1931 r. w Jasieniu, w powiecie skierniewickim. Był synem Antoniego i Stanisławy. 7 września 1951 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego i rozpoczął nowicjat w Kaliszu. Po zakończeniu nowicjatu złożył 8 września 1953 r. pierwsze śluby zakonne w Poznaniu i przez kolejne dwa lata kontynuował szkołę średnią i tzw. humaniora, które zakończył zdaniem matury w 1955 r. Następnie studiował filozofię przez trzy lata w Krakowie (1955-58), a potem teologię w Warszawie (1958-1962). 31 lipca 1961 roku przyjął święcenia kapłańskie w Warszawie przez posługę bpa Jerzego Modzelewskiego, biskupa pomocniczego archidiecezji warszawskiej. Po zakończeniu studiów teologicznych pozostał w Warszawie, pomagał przy parafii św. Andrzeja Boboli i uczył religii. Następnie został skierowany do Radomia i tam pracował przy kościele oraz uczył religii.

W roku 1967/68 odbył ostatni etap formacji jezuickiej, czyli III probację w Czechowicach-Dziedzicach pod kierunkiem o. Edwarda Bulandy SJ. Po probacji był przez rok przełożonym wspólnoty w Lublinie przy ul. Królewskiej, a w 1969 r. został skierowany do Gdyni, pomagał tam w pracy parafialnej oraz był duchownym we wspólnocie.



Od 1971 r. pracował przez dwa lata w Wilkowie, w diecezji warmińskiej, gdzie był wikariuszem w parafii oraz uczył religii. Od 1973 r. pracował w Świętej Lipce, przez pierwszy rok jako wikariusz, a od 1974 do 1981 jako proboszcz parafii. Kolejnym miejscem posługi duszpasterskiej o. Lechosława była Jastrzębia Góra i

tam był administratorem parafii od 1981 do 1985 r.

W 1985 r. został skierowany do Szczecina, gdzie pomagał przez wiele lat w pracy parafialnej i uczył katechezy. W 1997 r. został przeniesiony do Piotrkowa Trybunalskiego i przez kolejne lata pomagał tam przy sanktuarium, był duchownym we wspólnocie oraz kapłanem szpitala. Od 2003 r. pomagał w parafii w Gdyni, a od 2006 r. ponownie w Jastrzębiej Górze, gdzie był również duchownym we wspólnocie. Z gorliwością angażował się w posługę w konfesjonale i w prowadzone prace

W grudniu 2014 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia został ponownie skierowany do Gdyni i tam na miarę możliwości pomagał przy parafii oraz modlił się za Kościół i Towarzystwo Jezusowe oraz wspierał swoją życzliwością współpracowników przebywających w infirmerii

Był człowiekiem szczerze oddanym Bogu, powołaniu kapłańskiemu i życzliwie odnosił się do każdego, kogo spotykał. Odszedł do Pana w 86 roku życia, w 66. roku powołania zakonnego i w 56 roku kapłaństwa. *Leszek Mądryk SJ*

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### ŚP. KS. PIOTR CZERWONKA SAC (1961-2017)

Urodził się 9 grudnia 1961 r. w Gdyni, w rodzinie Jerzego i Urszuli (zd. Trawicka). Sakrament Chrztu św. otrzymał 25 grudnia tr. w parafii św. Andrzeja Boboli na Obłuzu w Gdyni. Miał troje rodzeństwa – dwóch braci i siostrę. W mieście rodzinnym ukończył szkołę podstawową i technikum zawodowe.

Wielkie pragnienie wyjazdu na misje, jakie zrodziło się w sercu Piotra, w okresie młodzieńczym, zostało ostatecznie zapoczątkowane przez wstąpienie do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (palotynów). Po zdaniu matury, rozpoczął 15 września 1982 r. nowicjat w Ząbkowicach Śląskich. Pierwszą profesję złożył 29 września 1984 r. w Ołtarzewie, a wieczną – 18 września 1988 r. w Ząbkowicach Śląskich – obie na ręce ks. prowincjała Czesława Parzyszka. Studia filozoficzno-teologiczne

odbył w Ołtarzewie w latach 1983-89, więcząc je magisterium teologii, uzyskanym na ATK w Warszawie (1989). Święcenia kapłańskie przyjął 6 maja 1989 r. w Ołtarzewie z rąk Józefa kard. Glempa.



Odpowiadając Bogu na powołanie misyjne, 6 listopada 1988 r. zgłosił chęć wyjazdu na misje do Papui-Nowej Gwinei, choć

jak sam stwierdzał później, przez kilka lat pobytu w seminarium, zastanawiał się nad wyjazdem do Rwandy albo Konga. 14 stycznia 1989 r. otrzymał na to zgodę Rady Prowincjalnej. Zaraz po święceniach rozpoczął w Ząbkach przygotowania do wyjazdu na misje do Papui-Nowej Gwinei. Od 1 października 1990 r. zaczął w Spa, w Belgii, kurs języka angielskiego, a w 1991 r. wyjechał do Szkocji, gdzie od lutego do lipca, „szlifował swój język angielski” na trzech parafiach, posługując tamtejszym wiernym.

5 września 1991 r. wyleciał na misje do Papui-Nowej Gwinei, gdzie pracował jako proboszcz w Torembi i Burui przy rzece Sepik (1992-96), a następnie na podobnym stanowisku w Boram (1997-2000). Po tym okresie pracy otrzymał tzw. „rok sabatyczny” i przebywał we wspólnocie



Stowarzyszenia w Warszawie, w domu przy ul. Pszczyńskiej (2000-01). Po powrocie do Papui-Nowej Gwinei był duszpasterzem w Boram (2001-02), a następnie został proboszczem parafii w buszu – w Ulupu (2002-07). W Papui-Nowej Gwinei pełnił w latach 1997-99 funkcję delegata prowincjała w Delegaturze Matki Bożej Piękną Miłości.

W 2007 r. ks. Piotr powrócił do Polski i podjął pracę w Sekretariacie ds. Misji w Częstochowie (2007-10), głosząc kazania i katechezy misyjne. Ponadto w tym czasie wyjeżdżał w pielgrzymkach do różnych krajów Europy i Ziemi Świętej. W

latach 2010-12 został skierowany do Sarasoty na Florydzie w USA, gdzie pełnił funkcję wikariusza w parafii St. Martha (parafia należąca do delegatury włoskiej prowincji Królowej Apostołów). Przynależał wtedy oficjalnie do delegatury Dzieciątka Jezus w USA. Z kolei w latach 2012-16 pracował w Edynburgu w Szkocji. Został tam wysłany przez przełożonych na prośbę kardynała Keitha O'Briena. Był wikariuszem w miejscowej katedrze i duszpasterzem Polonii mieszkającej w Edynburgu.

W 2016 r. powrócił do kraju i został skierowany do Gdańska, do domu przy ul.

Elżbietańskiej. Zamieszkał tam od 1 listopada i podjął leczenie oraz konsultacje lekarskie w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym. Postępująca szybko choroba nowotworowa wymagała przeniesienia go 1 lutego 2017 r. do Hospicjum im. ks. Eugeniusza Dutkiewicza w Gdańsku. Tam też zmarł 9 lutego 2017 r. Msza św. pogrzebowa w intencji śp. ks. Piotra została odprawiona 14 lutego w pallotyńskim kościele św. Elżbiety w Gdańsku. Po Mszy św. odbył się pogrzeb na gdańskim cmentarzu Srebrzysko, gdzie zmarły został pochowany w kwaterze pallotyńskiej. Oprac. Ks. St. Tylus SAC Za: [InfoSAC](#)

### ŚP. KS. TADEUSZ KWIATEK FDP (1931-2017)

Ś.P. Ksiądz Tadeusz Kwiatek FDP urodził się 15.07.1931 r. w Radliczycach k/ Kalisza. Do Zgromadzenia wstąpił w 1954 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1966 r. Po święceniach, w latach 1966-1971 r., był wychowawcą w specjalnym ośrodku wychowawczym prowadzonym przez Księży Orionistów w Kaliszu przy ul. Kościuszki 24; od 1971 r. wychowawcą w domu pomocy społecznej dla dorosłych, a w latach 1972-1973 r. katechetą w parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włocławku. W latach 1973-1981 r. pracował ponownie jako wychowawca w Kaliszu, gdzie w latach 1978-1981 r. pełnił funkcję przełożonego domu zakonnego.



Pracował również jako prefekt przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego we

Włocławku. W latach 1983-1987, oraz 1991 – 2000 r. pełnił funkcję rektora kaplicy w Czułowie Skąły parafia Rybna k. Krakowa, natomiast od 198 do 1991 r. był proboszczem w sanktuarium maryjnym w Zielenicach (diecezja kielecka) i przełożonym domu zakonnego. W roku 2000 decyzją przełożonych został przeniesiony (jako rezydent) do wspólnoty zakonnej przy parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu przy ul. Polnej 8. Zmarł w Godzinę Miłosierdzia – 6 lutego 2017r. w naszym Hospicjum Opatrzności Bożej w Wołominie.

Pogrzeb ś.p. Księdza Tadeusza Kwiatka odbył się w czwartek 9 lutego 2017 r. parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu.

Za: [www.orione.pl](http://www.orione.pl)

### ŚP. S. JOANNA HELENA GORYL OSC (1928-2017)

Dnia 5 lutego 2017 r. o godzinie 21:25 odeszła do Domu Ojca nasza Droga i Kochana Siostra Joanna Helena Goryl. Przeżyła 88 lat, w tym profesji zakonnej 60 lat.

S. Joanna urodziła się 27 grudnia 1928 roku we wsi Radziechowy, powiat Żywiec, w dawnym woj. krakowskim w rodzinie średniozamożnych rolników Tomasza i Agnieszki. Do szkoły uczęszczała w swojej rodzinnej wsi. Jednak wybuch wojny w 1939 roku przeszkodził jej w dalszej nauce. W roku 1940 została razem z całą rodziną wywieziona przez władze niemieckie do Janiszowa w województwie lubelskim. Po zakończeniu wojny s. Joanna wraz z rodziną wróciła do Radziechowych i rozpoczęła naukę w szkole zawodowej w Bielsku. Po ukończeniu szkoły, w październiku roku 1946 wyjechała na Zachód do Krosnowic koło Wrocławia. Tam najpierw przez 3 lata pracowała w fabryce, jako pracownik fizyczny. Jednocześnie uczęszczała na kursy: buchalterii i maszynopisania, po

ukończeniu których otrzymała pracę w biurze fabrycznym, jako pracownik umysłowy.



Wezwanie Pana Jezusa s. Joanna odczuwała od wczesnego dzieciństwa. Jej rodzinny dom był położony niedaleko kościoła parafialnego. Jak sama często wspominała, z okna swojego domu widziała lampkę wieczną, która tajemniczo

ją pociągała. Dorastając rozpoznawała głos Boga, który ją wzywał do pójścia do klasztoru. Swoje podanie o przyjęcie do Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie złożyła 15 lutego 1954 roku. W swojej prośbie o przyjęcie napisała: „chciałabym Bogu całkowicie służyć i iść drogą nie różami usłaną ale cierniami abym mogła je ofiarować Jezusowi za nas grzesznych i niewdzięcznych za Jego cierpienie.”

Obłóczyny s. Joanny Goryl odbyły się 24 września 1955 roku. Pierwsze śluby złożyła 28 października 1956 roku. Z powodu podjęcia leczenia gruźlicy, jej profesja wieczysta została przesunięta o pół roku i wyznaczona na dzień 25 marca 1960 roku.

Siostra Joanna w swoim długim życiu zakonnym podejmowała następujące obowiązki: wikarii, ekonomki, kantorki, refektarki, hafciarki, infirmerki, archiwistki, bibliotekarki, asystentki. Nigdy nie stroniła od żadnej pracy fizycznej. Nawet posunięta w latach i doświadczona chorobą

dawała z siebie wszystko. Jesienią można było ją zobaczyć jak zamiatała liście w ogrodzie a zimą odśnieżając alejki na wirydarzu klasztornym, albo latem myjącą okna w dolnych celach zakonnych.

S. Joanna była osobą pogodną, radosną, wrażliwą, o ciepłym i życzliwym usposobieniu, troskliwą, usłużną, ofiarną, o wielkiej prostocie i oddaną wspólnotie. Wyjątkowo ceniła swoje powołanie i życie w siostrzanej wspólnotie. Bardzo lubiła śpiewać. Niemal do ostatnich dni życia czynnie włączała się we wspólną modlitwę brewiarzową. Przechodząc obok drzwi jej celi, w czasie trwającej choroby, często dochodził ze środka śpiew antyfon, psalmów i innych pieśni religijnych. W duchowym rys s. Joanny wpisano się nabożeństwo do Serca Jezusowego, następnie Jezusa Miłosiernego z modli-

twą Koronki do Bożego Miłosierdzia, z czasem rozwinęła się u Niej szczególna bliskość z Jezusem Hostią Ofiarną oraz duchowość adoracyjna. W życiu wewnętrznym bardzo ceniła sobie więź z Trójcą Świętą, a w ostatnich latach obecność i działanie Ducha Świętego. Pielęgnowała w sobie duchowość franciszkańską. Często modliła się na różańcu i koronką franciszkańską, wstawiając się: za światem, Kościołem, Ojczyzną, Zakonem i osobami poleconymi jej wstawiennictwu. Bliska była Jej Maryja, ze szczególnym swoim rysem Służebnicy Pańskiej.

Na przestrzeni wielu lat s. Joanna poddała się w sumie 11 operacjom, wykazując przy tym wielką cierpliwość i wolę życia. W 2003 roku – choroba niedokrwienia serca doprowadziła do zawału serca. Po zawale przeszła szereg operacji. Pod

koniec życia w wieku 86 lat został u niej zdiagnozowany nowotwór. Do końca życia pozostała na leczeniu paliatywnym, korzystając z pomocy lekarza i pielęgniarki z Hospicjum św. Łazarza w Krakowie. Z powodu nawracających anemii ostatni rok życia naszej siostry naznaczony był licznymi pobytami w szpitalu – 12 razy udawała się na przetoczenie krwi. Po ostatnim pobycie w szpitalu nasiliły się objawy postępującej choroby nowotworowej, które sprawiły, że s. Joanna zaczęła pomału odchodzić do Pana. Otoczona troskliwą opieką i modlitwą współsióstr, które w ostatnich dniach nieustannie przy niej czuwały, w niedzielny wieczór 5 lutego br. o godz. 21:25 spotkała się z Jezusem, Królem Jej serca.

*Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie!*

*Siostry Klaryski z Krakowa*

### ŚP. BR. KRZYSZTOF KOZICKI OSB (1926-2017)

Dnia 2 lutego, tuż po godzinie 9:00 rano, zmarł br. Krzysztof Kozicki, mnich opactwa tynieckiego. Pogrzeb odbył się w poniedziałek 6 lutego. Prosimy o modlitwę za naszego zmarłego Współbrata. Br. Krzysztof Stefan Kozicki urodził się 3 listopada 1926. Po wstąpieniu do klasztoru pierwsze śluby mnisze złożył 1 stycznia 1954 r. W opactwie podejmował różne prace, służąc wspólnotie m.in. jako pomocnik szafarza (ekonoma) klasztoru oraz majordom, czyli odpowiedzialny za naprawy i remonty. W wykonywaniu swej

pracy dawał innym jako przykład sumienności i wytrwałości, chętnie mierząc się z trudnymi zadaniami.



Zawsze skłonny do pomocy, dał się poznać jako klasztorna „złota rączka” i – używając słów *Reguły* – „mnich użyteczny”. W ostatnich latach stał się dla nas wzorem dobroliwości, każdemu dając odczuć swą serdeczność. Szczególnie z tych względów będzie bardzo długo i ciepło przez nas wspominany.

*Oby Pan otworzył mu bramy raj.*

Za: [www.opactwotyneckie.pl](http://www.opactwotyneckie.pl)

### ŚP. O. CLAUDE GEFFRÉ OP(1926-2017)

Zmarł ojciec Claude Geffré. Francuski dominikanin i wybitny teolog miał 91 lat. Zmarł 9 lutego w Paryżu. „Popchną tak daleko, jak było to możliwe, soborową ideę dialogu międzyreligijnego, co w dzisiejszych czasach jest tak bardzo ważne” – powiedział po jego śmierci ojciec Laurent Lemoine, subrzeor klasztoru św. Jakuba, gdzie mieszkał ojciec Geffré.

Claude Geffré urodził się 23 stycznia 1926 roku w mieście Niort na zachodzie Francji. Miał 22 lata, gdy wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego. Pracę doktorską na rzymskim Angelicum poświęcił grzechowi jako niesprawiedliwości i brakowi miłości. Od 1957 roku wykładał teologię dogmatyczną w dominikańskim ośrodku studiów Le Saulchoir w Paryżu, którego rektorem został w 1965 roku. Trzy lata później został profesorem teologii fundamentalnej i nauk o religii w paryskim Instytucie Katolickim, a od 1988 roku –

profesorem hermeneutyki i teologii religii.



W 1996 roku został na trzy lata dyrektorem słynnej Francuskiej Szkoły Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie. Wykładał też gościnnie na uniwersytetach Europy, Afryki i Ameryki Północnej. Należał do komitetu naukowego międzynarodowego przeglądu teologicznego „Concilium”.

Był autorem i współautorem licznych książek, z których ostatnia, wydana w 2012 r. nosiła tytuł „Le christianisme comme religion de l’Évangile” (Chrześcijaństwo jako religia Ewangelii). Był promotorem stosowania hermeneutyki w teologii. Przekonywał, że „w każdej epoce swej historii teologia ma za zadanie czynić bardziej zrozumiałym i bardziej przemawiającym już uformowany język Objawienia”. Według ojca Geffré, wierność świadectwu Nowego Testamentu wymaga czegoś więcej niż powtarzania: nowej twórczości w służbie żywej wiary.

W latach 80. ubiegłego wieku francuski teolog zajął się próbą interpretacji sensu pluralizmu religijnego. Starał się wyprowadzić teologię chrześcijańską z „kulturowej izolacji we współczesnym świecie”, przezwyciężając – w imię Ewangelii – „fałszywy rozdział” między wiarą i rozumem. *Korzystaliśmy z materiałów KAI i „La Croix”.* Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)